Rok IV. Kraków, środa 24 sierpnia 1921. Nr. 221.

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 10 Mk.

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 246·—, kwart. 720·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 270·— , 810·— ,
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 285·—, 855·— ,
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 325·—, 975·— .
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 7·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 20. Nadesłano Mk 50·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 70·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 80 Mk
Zawiadomienia ślubne i gratulacye 200 Mk.

## Narodowość i język ojczysty.

Kraków, 23 sierpnia.

(Th.) Polska wskrzeszona będzie liczyć swoich obywateli i swoje — narodowości. Polska chce wiedzieć prawdę i nie chce tej prawdy przed nikim ukrywać. I nie chce też mieć żadnych korzyści z nieprawdy, ze sfałszowania cyfr. Z wielu i różnych powodów.

Po pierwsze — Polska zmartwychwstała jest państwem demokratycznem, nie budującem się na niczyjej krzywdzie, państwem, które dało sobie konstytucyę, może nie najdoskonalszą, ale na ogół o zasadach dosyć wolnościowych, nie dopuszczających żadnego ucisku względem jakiejkolwiek mniejszości narodowościowej. Po drugie — Polska wyzwolona pamięta jeszcze doskonale system rządzenia, praktykowany przez Moskala i Prusaka i nie może mieć najmniejszego zamiaru wprowadzania u siebie podobnego systemu, który zresztą owym kolosom mocarstwowym wcale na dobre nie wychodził. Wreszcie — Polska samodzielna i niezawisła nie ma najmniejszej potrzeby posiłkowania się jakiemkolwiek fałszerstwem, skoro nie może w żadnym kierunku zmienić choćby w najmniejszej odrobinie charakteru państwa. Kiedy naród polski musiał walczyć o swoje uznanie i swoje znaczenie w — obcem państwie, naprzykład we wchodzącej w skład austryackiego państwa Galicyi, to może musiał nieco sztucznie wyśrubowywać liczbę jednostek do niego się zaliczających. Takie postępowanie nazywa się wprawdzie w życiu prywatnem brzydko· corriger la fortune, ale w życiu narodowem pozwalają sobie społeczeństwa na tego rodzaju — licencye. Takie rzeczy się robi dla ważnego celu. W roku 1910 władze galicyjskie karały Żydów, którzy podawali dla statystyki — prawdę, bo naturalna narodowo-polska dążność szła w kierunku powiększenia liczby dla wydobywania tem większej ilości praw autonomicznych. Był tedy wówczas jakiś dalej sięgający cel narodowy, który nie jedno miał usprawiedliwić.. Dzisiaj tego celu niema. Nikt nie kwestyonuje polskości państwa polskiego, a Polska nie potrzebuje od nikogo zdobywać i wydobywać swoich praw, bo jest suwerenną, a niema ani wewnątrz ani zewnątrz kraju tej siły, którąby chciała lub mogła uszczuplić lub ograniczyć pełny rozmiar tej suwerenności.

Polska ma tedy tylko jeden, jedyny cel w spisie ludności: ścisłą i pełną prawdę cyfrową.

Dlatego też wstawiono do formularza, który każdy obywatel będzie musiał wypełnić, dwie rubryki, jakich, np., w austryackich formularzach statystycznych nie było: Narodowość i język ojczysty. To znaczy: Każdy obywatel ma prawo podać tę narodowość, do której według swojego pochodzenia, swojej krwi należy. Wprawdzie zdarzają się wypadki, że jednostki zmieniają swoją narodowość, przyłączając się do innej. Ale państwo polskie niema w tem zgoła żadnego interesu. Państwo polskie, jako takie uznaje każdą narodowość, jaka się mieści w jego granicach. Bo nie zmusza, a nawet nie skłania swoich obywateli do obrania sobie tej lub owej narodowości, nawet także nie — narodowości panującej, a na wszelki wypadek nie pragnie państwo, aby poszczególni obywatele robili sobie z obierania narodowości — marny interes. Należy przypuścić, że panujący w Państwie polskiem naród polski nie miałby zgoła żadnej satysfakcyi z przybytku takich jednostek, któreby szukały w przyznawaniu się do niego jakiegoś — uprzywilejowania. Wszak sama konstytucya postanawia równouprawnienie wszystkich narodowości i wyklucza wszelkie przywileje, chyba gdzieś w dziedzinie wyboru na prezydenta Rzeczypospolitej lub innych tego rodzaju nadzwyczajności....

Oprócz narodowości otworzono osobną rubrykę na określenie języka ojczystego. Polska widocznie gardzi owemi sztuczkami, używanemi w statystyce przez starą Austryę, która się pytała przy spisie ludności nie o język oj-

## Szerokie kompetencye Rady Ligi narodów

### co do powzięcia decyzyi w sprawie górnośląskiej.

Paryż. (E. E.) Dodatkowo do wczorajszego telegramu donoszą, że „Echo de Paris" w uwagach swych dotyczących G. Śląska, a otrzymanych z dobrze poinformowanego źródła stwierdza, że wbrew dotychczasowym pogłoskom Rada Ligi narodów nie ograniczy się jedynie do wyboru między tezą francuską lub angielską. Inicyatywa Rady Ligi narodów i działalność jest zupełnie nieograniczoną, uwzględnić jednak musi traktat pokojowy i głosowanie ludowe na G. Śląsku. Liga ma prawo badać czy głosowanie to odbyło się na zasadzie warunków przepisanych traktatem, poczem może ona wyniki głosowania tak tłómaczyć, jak uważa to za potrzebne(?) Może ona także zarządzić uzupełniające dochodzenie, może doradzać jego podział, może wreszcie cały okręg sporny podzielić, lub też może go przydzielić całkowicie jednemu lub drugiemu państwu.

### Bononi o rozstrzygnięciu Rady Ligi narodów.

Rzym. (E. E.) Benoni oświadczył przedstawicielom prasy rzymskiej w obecności markiza Dele Toretta, że Rada Ligi narodów przedłoży swą opinię Radzie najwyższej. Rada uzna tę opinię za swoją i udzieli jej siły wykonawczej. Można łatwo pojąć, że opinia ta w swej istocie będzie miała znaczenie wyroku sądu rozjemczego, ponieważ Rada najwyższa zobowiązała się już do natychmiastowego jej przyjęcia. Pod względem prawniczym jednak można jej przyznać tylko charakter doradczy. Bononi podkreślił w dalszym ciągu swych wywodów — podobnie, jak to już czyniła prasa francuska — że Rada Ligi narodów będzie mogła całą sprawę sądzić całkowicie od nowa bez względu na dawniejsze rokowania i bez względu na obydwie tezy wzajemnie się wykluczające. Orzeczenie Rady Ligi narodów nie będzie rozstrzygało pomiędzy Francyą a Anglią, lecz pomiędzy Niemcami a Polską.

### Pismo hiszpańskie o referencie sprawy górnośląskiej.

Madryt. (E. E.) Dziennik „Epoca" spodziewa się, że zdolności dyplomatyczne posła hiszpańskiego Quinones de Leon, który objął na Radzie Ligi narodów referat górnośląski, przyczyni się w znacznej mierze do załagodzenia sporu i wyrównania przeciwieństw na tle sprawy górnośląskiej między Francyą a Anglią. Referat jego oparty będzie na zasadzie konieczności utrzymania równowagi europejskiej.

### Pesymistyczne przewidywania.

Berlin. (E. E.) Przyjaciele Niemców przewidują już niepowodzenie obrad Rady Ligi. „United Telegraph" donosi z Londynu, jakoby w miarodajnych londyńskich kołach politycznych liczono się już poważnie z tem, że obrady Rady Ligi narodów zaraz po swem rozpoczęciu zostaną rozbite i nie doprowadzą do żadnych wyników. Na wypadek tego Rada Ligi narodów przekazać ma całość sprawy górnośląskiej plenum Ligi, na którem Anglia dzięki poparciu dominiów, będących członkami Ligi będzie miała bardzo silne stanowisko.

### Z głosów prasy francuskiej o Górnym Śląsku.

Paryż. (E. E.) „Revue de Paris" omawia sprawę G. Śląska, przyczem raz jeszcze oświadcza, że sprawa ta nie jest kwestyą uzyskania zabezpieczenia dla pokoju Francyi. Francya powodowała się w sprawie tej przedewszystkiem sprawiedliwością. Górny Śląsk jest krajem, w którym jaskrawo widać dążenia Niemców do bezwzględnej germanizacyi. Posiada on ponadto dla Niemców bardzo wielkie znaczenie jako arsenał przygotowujący przyszłą wojnę. Po utracie G. Śląska Niemcy nie mogłyby nawet marzyć o ponownej wojnie, która, jak wyraźnie przedstawiają nacyonaliści niemieccy, ma być wojną odwetu. Nic więc dziwnego, że Niemcy dokładają wszelkich starań, ażeby zachować sobie nadal ten arsenał. Górny Śląsk jest krajem, w którym panuje demokracya przemysłowa (?), mimo tego Polacy zostali w nim ujarzmieni przez Prusaków. Ludność polska Górnego Śląska zachowała mimo wszelkich germanizacyjnych zakusów niemieckich swe poczucie narodowe. Przed wojną zmuszoną była zadawalniać się ona protestami w parlamencie Rzeszy, po roku jednak 1918 zobaczyła ona, że nadszedł koniec jej jarzma. Ludność ta powzięła nadzieję odzyskania wolności i przekonaną jest, że sprawiedliwemu temu żądaniu jej stanie się zadość.

### Agitacya Amerykanina za przyłączeniem G. Śląska do Niemiec.

Berlin. (E. E.) Były ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie Mr. Gerard rozwija usilną działalność za przyznaniem G. Śląska Niemcom. Twierdzi on, że wprawdzie Stany Zjednoczone nie mają w tej sprawie głosu, opinia amerykańska uważać ma jednak za niesprawiedliwe wydanie części niemieckiego terytoryum innemu (scil. polskiemu) narodowi, co stanowiłoby dla Niemców powód do zamiaru odwetu.

czysty, lecz o język potoczny. Język ojczysty — tó znaczy: język historyczny, język ojców, język narodowy, chociażby z jakichkolwiekbądź powodów nie był w codziennem używaniu. Natomiast język potoczny jest przeważnie językiem większości, którym i mniejszość jest zmuszoną posługiwać się. Stara Austrya, zmuszona, w swoich okropnych trudnościach państwowych staczać się zawsze po linii najmniejszego oporu, musiała czy też chciała dać zawsze i wszędzie władzę w ręce — większości. Pytając się o język potoczny, spodziewała się, że przysporzy istniejącym już większościom w różnych „krajach koronnych" większe liczby członków i wynikającej z liczby władzy, a tem samem zmniejszy siłę skupiających się mniejszości, które niepotrzebnie robią kłopoty. Język **potoczny** jest rubryką ad usum większości, język **ojczysty** natomiast jest rubryką ad usum — prawdy statystycznej.

Z tego wszystkiego wynika, że państwo polskie oczekuje od swoich obywateli zapodania przy spisie ludności ścisłej i pełnej prawdy.

Od **wszystkich** swoich obywateli. Także od Żydów.

Nie powtórzą się teraz nadużycia władz z r. 1910, kiedy to karano Żydów galicyjskich administracyjne za podanie — języka hebrajskiego lub żydowskiego w rubryce: „język potoczny". Nie powtórzą się takie nadużycia, bo w konstytucyi polskiej jest zastrzeżonem dla każdego obywatela i każdej narodowości prawo posługiwania się swoim językiem.

Nie powtórzą się takie bezcelowe, bezsensowe i niedorzeczne nadużycia, które jednocześnie są zmuszaniem do — fałszerstwa. Żydzi będą podawali w odnośnych rubrykach swoją narodowość, to znaczy: **żydowską**, swój język ojczysty, to znaczy język swoich przodków, swojego renesansu; język hebrajski. A nikt im w tem nie będzie śmiał przeszkadzać, nikt, który w sobie już zdołał w ciągu trzech lat przezwyciężyć naturę austryackiego lub moskiewskiego urzędnika.

A jednak chodzą głuche wieści, że tu i tam jakiś mniejszy lub większy kacyk już dzisiaj zawczasu, mruczy, zaciska pięści, odgraża się. A pewne koła żydowskie, stare, znane kółka i kółeczka, kliki i kliczki, roznoszą te wieści, opowiadając na razie każdemu, kto cche słyszeć, na ucho o tem, co mówił ten wyższy dygnitarz, tamten mocarz urzędowy. Już nawet padło złowrogie słowo: **represalia**, które mają być stosowane na wypadek, gdyby Żydzi zeznawali przy spisie ludności — prawdę. Nie wiemy, ile — prawdy jest w tych opowiadaniach, a ile staro-galicyjskiego „macherstwa". Ale przyznajemy, że to całkiem wykluczonem nie jest. Przecież to jest w naszym ustroju państwowym zasadniczą wadą, że niemal każdy woźny usiłuje w swoim zakresie działania rozwiązywać trudne i powikłane kwestye państwowe na własną rękę. Każdy starosta ma u nas swój własny system rządzenia i uważa właśnie siebie i tylko siebie za nieomylnego. Jest tedy możliwem, że tu i ówdzie taki mocarz już przygotowuje swoje „wypróbowane" środki lekkiego wymuszania. licząc na wierną służbę tych Żydów, na których się dotychczas — z pewnością nie na chlubę galicyjskiej administracyi rządowej! — opierano. Tradycya starościńsko-kahalno-propinacyjna jest zbyt głęboko zakorzenioną, ażeby ją — słabe główy mogły tak szybko i gruntownie zapomnieć i zarzucić. A ta tradycya uczy fałszowania i gnębienia.

Przed tego rodzaju praktyką należy zawczasu stanowczo ostrzedz. Należy już teraz z naciskiem przypomnieć, że żyjemy w państwie wolnem i konstytucyjnem, w państwie, którego naczelną ambicyą jest, maszerować w szeregu demokracyi zachodnich, dla których fałszowanie bez celu, bez sensu, bez potrzeby z pewnością nie byłoby — zrozumiałem. Rząd centralny chyba nie wydał i nie wyda żadnej instrukcyi, któraby zmierzała do jakiegokolwiek ograniczenia tej zasadniczej swobody obywatelskiej — przyznania się do swojej narodowości i do swojego języka.

A Żydzi chyba zrozumieją, że od tego spisu ludności w dużej mierze zależy ich los polityczny. Jeżeli oni sami sztucznie zmniejszają swoją liczbę, to sami zmniejszą obręb swoich obywatelskich praw. Jeżeli pokażą, że byle ktoś może ich nastraszyć, i że nastraszaniem można ich do czegoś skłonić, to takie nastraszanie stanie się codziennym chlebem, którym się ich będzie karmić.

Do omówienia dalszych szczegółów tej sprawy, jako do jednej z najbardziej zasadniczych, jeszcze nieraz naturalnie powrócimy. Chcielibyśmy rzucić tylko kilka ogólnych uwag pod adresem tych, którzy grożą, jak również tych, którzy lękają się pogróżek.

# Umowa amer.-rosyjska w sprawie akcyi ratowniczej w Rosyi.

**Ryga. PAT.** (Spóźnione). Na wczorajszem posiedzeniu amerykańsko-bolszewickiej delegacyi pomocy dla głodnych w Rosyi, nastąpiła zgoda co do wszystkich punktów traktatu, którego podpisanie nastąpiło dzisiaj. Tuaktat zawiera m. in. nasępujące punkta: Personal pomocy ma prawo wyjeżdżać z Rosyi i przyjeżdżać na jej terytoryum w dowolnym czasie. Koszta transportu żywności do portów ponosi amerykańska administracya pomocy, koszta transportów w głąb Rosyi rząd sowiecki. Produkty dostarczone przez amerykańską administracyę pomocy wolne są od rekwizycyi. Amerykańska administracya pomocy ma pierwszeństwo przy transportach kolejowych przed urzędami. Żywność wydawana będzie dzieciom i chorym bez różnicy narodowości, religii i przekonań politycznych. Produkty amerykańskiej administracyi pomocy nie mogą być wydawane urzędom ani też armii, jedynie dzieciom i chorym. W razie pojawienia się w jakiemś miejscu epidemii, amerykańska administracya pomocy bierze sanitarną kontrolę w swoje ręce. Władze sowieckie obowiązują się do udzielania dokładnych informacyj administracyi pomocy. Amerykańska administracya pomocy nie będzie się mieszała do spraw wewnętrznych Rosyi. W razie jakiegoś wykroczenia przeciwko powyższemu punktowi, władzom sowieckim przysługuje prawo żądać wydalenia danego osobnika. Amerykańska administracya pomocy nie będzie przywozić do Rosyi niczego oprócz produktów żywności. Rosyi przysługuje prawo kontroli celnej. W razie niedotrzymania przez władze sowieckie wszystkich punktów, amerykańska administracya przerwie swoją działalność dla wywarcia w ten sposób nacisku na władze sowieckie.

## Międzynarodowy kredyt dla Rosyi.

L. **Wiedeń.** (Telefonem). Nansen udaje się w tych dniach do Moskwy celem porozumienia się z Radą komisarzy ludowych w sprawie przyznania Rosyi międzynarodowego kredytu w wysokości 16 milionów funtów na zakupno zboża i chleba. Kredytu tego udzielą Rosyi państwa biorące udział w akcyi ratunkowej.

## Bolszewicy potrzebują złota.

**Ryga.** PAT. Radio. Z Moskwy donoszą, że władze sowieckie zawiadomiły wszystkich przedstawicieli zagranicznych, że członkowie ich winni płacić za wszystko w walucie złotej. Rząd sowiecki wydał rozporządzenie, że rosyjskie produkty żywności dla przedstawicieli zagranicznych będą obłożone podatkiem.

## Przeciw podniecaniu ludności górnośląskiej.

**Berlin.** PAT. „Voss. Ztg." donosi z Opola, że komisarze koalicyjni zwrócili się do swych rządów z prośbą o nieogłaszanie różnych projektów rozwiązania sprawy górnośląskiej, omawianych na posiedzeniach Rady najwyższej, gdyż projekty te wywołują wśród ludności zdenerwowanie.

## Żądania ludu górnośląskiego.

**Bytom.** (E. E.) Wczoraj jako w rocznicę pierwszego powstania górnośląskiego odbyły się wielkie uroczystości w powiatach: pszczyńskim, tarnogórskim, katowickim, bytomskim, gliwickim, zabrskim i wielkostrzeleckim. Rano poodprawiano uroczyste nabożeństwa za kolegów, poczem w wielu miejscowościach odbyły się tłumne pochody. Popołudniu urządzono szereg wieców, na których uchwalono rezolucye, protestujące stanowczo przeciwko rozszarpywaniu żywego ciała narodu dla względów handlowych obcych potęg. Rezolucye na wiecach odbytych w powiatach zabrskim i gliwickim powtarzały w stanowczych słowach niezłomną wolę ludu górnośląskiego należenia do Polski, oraz protest przeciwko wszelkim ustępstwom, które mogłyby być uczynionemi przez obce mocarstwa w sprawie oddania tych powiatów Niemcom. Lud górnośląski uznaje jedynie linię Korfantego jako wyraz swej woli, ujawnionej 20 marca 1921 roku.

## Dalsze napady Niemców.

**Bytom** (E. E.). Niesłychane napady i gwałty niemieckie w powiatach oleskim i strzeleckim trwają w dalszym ciągu. Ludność polska zaczęła im się jednak obecnie przeciwstawiać. Na wieść o napadzie niemieckim uderzają na trwogę dzwony, dzięki czemu ludność okoliczna zewsząd się zbiega i odpędza napastników. W ostatniej chwili donoszą, że dzięki odporowi ludności polskiej, napady Niemców zwolna się zmniejszają.

## Zawezwanie generała angielskiego do Londynu.

**Bytom.** (E. E.) Angielski dowódca na G. Śląsku, gen. Heneker, został telegraficznie powołany do Londynu.

## Sprawy wolnego miasta Gdańska przed Ligą narodów.

**Gdańsk.** PAT. Senat gdański otrzymał od Rady Ligi narodów zawiadomienie, że na najbliższem posiedzeniu Rady rozpatrzone będą następujące sprawy Gdańska: 1) Stanowisko prawne Polaków w Gdańsku. 2) Ustawa co do nabywania i zrzekania się praw obywatelstwa w Gdańsku. Poza tem, o ile odpowiednie materyały będą na czas doręczone Radzie Ligi narodów, mają być rozważane i dalsze sprawy, m. in. obrona wolnego miasta Gdańska oraz sprawozdanie w tym względzie nadkomisarza. Ponieważ Rada Ligi nrodów będzie rozpatrywała przedewszystkiem sprawę Górnego Śląska, przeto wzmiankowane powyżej sprawy gdańskie będą przedmiotem obrad prawdopodobnie około połowy września.

## O votum nieufności dla senatu m. Gdańska.

**Gdańsk.** PAT. Na pierwszem miejscu obrad jutrzejszego posiedzenia senatu gdańskiego znajdzie się wniosek socyalistów większości, odmówienia senatowi votum zaufania.

## Wybuch strejku na kolejach b. dzielnicy pruskiej.

**Poznań.** PAT. Dziś o godz. 6 rano zgodnie z zapowiedzią, w dyrekcyi kolei poznańskich wybuchł strejk. Ruch pociągów wstrzymany, z wyjątkiem kuryera paryskiego. Na godzinę 11 przed południem zwołano zgromadzenie kolejarzy celem omówienia sytuacyi i powzięcia dalszych decyzyi.

**Warszawa.** PAT. Minister byłej dzielnicy pruskiej p. Trzciński wraz z ministrem pracy i opieki społecznej Darowskim wyjechali dnia 22 bm. do Poznania celem zoryentowania się w sytuacyi, wytworzonej strejkiem kolejowym w Poznaniu.

## Przed podpisaniem naftowej umowy polsko-francuskiej

**Paryż.** (E. E.) Francuskie koła przemysłowe twierdzą, że podpisanie polsko-francuskiej ugody naftowej ma nastąpić w najbliższym czasie. Oba rządy nie ogłosiły dotychczas urzędowo warunków ugody. Warunki te są naogół korzystne dla Polski i nie krępują jej wywozu. Rząd francuski pragnie rozciągnąć przywileje płynące z ugody nietylko na firmy francuskie, lecz także na przedsiębiorstwa obce, w których jednak kapitał francuski jest poważnie zastąpiony.

## Obrady zjazdu wojewodów.

**Warszawa.** (E. E.) Ogólny zjazd wojewodów, zwołany na 26 sierpnia do Warszawy zajmie się sprawą zmniejszenia stanów urzędniczych województw i starostw, sprawą opracowania zasad samorządu wojewódzkiego, powrotu jeńców i uchodźców a wreszcie napływu cudzoziemców na kresy wschodnie.

## Likwidacya kilka obozów jeńców i internowanych.

**Warszawa.** (E. E.) Władze wojskowe przystąpiły do zniesienia niektórych obozów jeńców i internowanych. Na razie zniesione będą obozy w Piekulińcach, Płocku, Rożanach, Toruniu i Wadowicach.

# Kwestya mieszkaniowa.

Kraków, 24 sierpnia.

Wracamy znowu do tak piekącej kwestyi mieszkaniowej. Celem naszego rozważania jest, zastanowić się nad rozpoczynającym się obecnie ruchem budowlanym. Sam fakt, że dziś ktoś ma odwagę przystąpić do budowy, jest dowodem budzącej się przedsiębiorczości i odwagi. Bo budowa znaczy dziś: walkę o każdą cegłę, o każdą furę piasku lub beczkę cementu, walkę z falą nieustających strejków, walkę z zacofanym urzędem magistracko-budowlanym. A o walce o kapitał milionowy, który dziś jest potrzebnym do budowy, już chyba nie potrzeba mówić. Dom 3-piętrowy z 8 mieszkań 3-pokojowych na piętrze kalkuluje się wedle cen dzisiejszych bez parceli na 50—60 milionów marek. By dom taki był tak wykończony, jak przed wojną, o tem nikt się nie odważy marzyć. Protestować należy bezwzględnie przeciw fuszerce, która się do nas zagnieździła, objawiającej się w stawianiu stajenkowych budynków na biura rozmaitego rodzaju, olejarni itd., a to na frontowych parcelach. Protestować należy również przeciw nadbudowaniu drugich i trzecich pięter przy równczesnem spaczaniu fasady budynku.

Oto jak dziś się przystępuje do budowy. Przedsiębiorca budowlany stawia często na cudzej parceli dom, który po 10 latach przechodzi na własność posiadacza parceli. Znaczy to nie mniej nie więcej tylko to, że w ciągu lat 10 nowy lokator opłaca wszelkie koszta budowy, podatków, jak również zysk dla budowniczego i przedsiębiorcy budowlanego. Czynsz roczny wynosi obecnie mniej więcej 33% kosztów budowy. Przed wojną liczono zwykle 10% kosztów budowy i podatku jako czynsz roczny, czyli około 6% kosztów budowy brutto.

Ten stan nie zmieni się i grozi tem, że tylko jeden i to wyłącznie na wojnie bardzo zbogacony stan, potrafi sobie zabezpieczyć dach nad głową, natomiast inteligencya i warstwy umysłowo pracujące dalej będą wykluczone od posiadania własnego dachu nad głową, tak samo i warstwy rzetelnie i ciężko pracujące. Czy jest to stan beznadziejny?

Przypatrzmy się, jak sobie inne rządy radzą. Rząd czeski nie daje koncesyi na bank lub przedsiębiorstwo, nie dozwala na podwyżkę kapitału akcyjnego, o ile te wielkokapitalistyczne spółki akcyjne nie wybudują dla swoich celów i na pomieszczenie swoich pracowników odpowiednich pomieszczeń. Sumy na ten cel zużyte, rząd uwalnia od podatków. To jest zachętą dla towarzystw. To też tam ruch budowlany rozpoczął się na dobre. Rząd czeski wydał nadto gwarancye dla loteryi mieszkaniowej, która cieszy się wielkiem wzięciem.

Rząd zbankrutowanej Austryi chce czynsze dziś opłacane (około 3-krotne) podnieść do 10-krotnych, z tem, że tę nadwyżkę w wysokości siedmiokrotnego czynszu wpłaca się na korzyść funduszu budowy tanich mieszkań dla tych, których wojna zostawiła bez dachu.

Rząd Rzeszy niemieckiej buduje sam i popiera wielkiemi sumami budowę domów mieszkalnych specyalnie w zagłębiach węglowych.

Rząd węgierski budującym w tym roku daje subwencye w kwocie 300 milionów koron. Oprócz tego rząd węgierski wnosi ustawę, że domy wybudowane do dwuch lat będą zwolnione przez lat 30 od podatków czynszowych i dodatków gminnych. A jak się u nas dzieje?

U nas zaledwie zapewniono, że domy nowowybudowane będą zwolnione od rekwizycyi mieszkań i nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów; podlegają natomiast ustawie o wygórowanym czynszu i tem samem urzędom walki z lichwą, które żądać mogą wykazania przed nimi kalkulacyi co do wysokości pobieranego czynszu.

U nas panuje skrajny brak kapitału budowlanego i szaleje dzika zwyżka cen materyałów budowlanych. Przecież koszta budowy w chwili obecnej dorównują cenom przedwojennym w złocie. Cena 55.000 mk za wagon wapna, 82.500 mk za wagon cementu, którego nadto i dostać nie można, 12.000 mk za 1000 cegieł, 650 mk za 1 m2 szkła taflowego, ceny za dachówkę, drzewo, żelazo i inne materyały i robocizny są istotnie dolarowe.

Cierpią w mieście w wielu wypadkach właściciele realności z powodu ustawy o ochronie lokatorów, co nawet lokator jeśli nie jest cynikiem przyznać musi, atoli raj mają posiadacze parcel budowlanych; parcele obecnie nabędzie dziś tylko za walutę złotą, co niepomiernie utrudnia ruch budowlany.

Magistrat miał moc parcel z gruntów pofortyfikacyjnych — parcele te atoli nie są zabudowywane z powodu ciągłych magistrackich koteryi i protekcyjek. Magistrat powinien bezwzględnie nie budującym odebrać parcele i oddać spółkom budowlanym. Dlatego należy stanowczo żądać, by

1) Magistrat wydał nakaz rozpoczęcia budowy w ciągu roku, tak, by do końca 1922 roku na sprzedanych parcelach z gruntów pofortyfikacyjnych domy były wykończone. W przeciwnym razie parcele te mają być stanowczo odebrane przymusowo i oddane spółkom budowlanym.

2) Magistrat wezwał właścicieli parcel budowlanych w 8 dzielnicach i Podgórzu-mieście do przystąpienia w ciągu roku do budowy i zagroził, że w przeciwnym razie parcele te ulegną ekspropryacyi na rzecz spółek budowlanych, które na tych parcelach wystawią domy na lat 50. Przez te 50 lat właściciel parceli pobierać będzie 1% kosztów budowy tytułem czynszu dzierżawy, a po 50 latach przejdą te realności na własność właścicieli parcel.

3) By Magistrat zwolnił na lat 30 domy nowo wybudowane od podatków gminnych i wystarał się u rządu, by ten zwolnił domy nowe od podatku domowo-czynszowego przez ten sam czasokres.

4) Domy nowo-wybudowane mają mieć możność otrzymania przynajmniej pożyczki amortyzacyjnej w wysokości 75% efektywnych kosztów budowy. Spółkom budowlanym dostarczy Magistrat wapna i kamieni po cenach kosztu, rachunki za instalacye kanałowe, gazowe i oświetlenia elektrycznego rozłoży im Magistrat na lat kilka.

Te ulgi potrafią, nie niszcząc podstaw finansowych gminy, rozbudzić znaczny ruch budowlany.

Na przedmieściach należy tworzyć miasta ogrodowe, w mieście dozwolić na tani nowożytny sposób budowania (beton pusty i inne, cegła drzewna, budowle zasuwkowe, stojąca cegła ect.)

Nie wystarcza, by Urząd Zdrowia stwierdzał, żu u nas grasuje dur, czerwonka i szkarlatyna nagminnie. Niezdrowe stosunki mieszkalne panują dziś w każdym domu, mieszkania są przepełnione, brak jest swobody osobistej; brak spokoju i zadowolenia, o ile się nawet ma na chleb codzienny. Życie rodzinne jest zagrożone, już nie mówiąc o tych tysiącach młodych osobników, któreby pragnęły założyć własny kąt rodzinny lub warsztat samodzielnej pracy.

Trochę dobrej woli a możnaby wywołać ruch budowlany. Kto się chce rozpychać w mieście w mieszkaniu 4—5 pokojowym, niechaj, jak w Czechach, wpłaci do miejskiej kasy budowlanej koszta budowy na mieszkanie 2 pokoi i kuchni. Tak samo powinien płacić właściciel biura 2—3 pokojowego. Tacy lokatorzy już w ciągu 7 lat trwania ustawy o ochronie lokatorów zaoszczędzili sobie odpowiednią kwotę.

Tych kilka uwag o charakterze lokalnym podajemy na początek. Może dyskusya tak bardzo wskazana na ten bolesny temat zbudzi inicyatywę w naszem małem kole, a także i w rządzie, który sprawę zupełnie zaniedbuje.

Rafał Pfeffer.

# Pomyślny rozwój Funduszu Narodowego.

## Wielkie zakupy ziemi w Palestynie.

Obrady zebrania plenarnego i dyrektoryum Ż. F. N. jakie się toczyły w Pradze w połowie lipca br., uważać należy za początek nowej epoki w działalności Keren Kajemeth.

Zebranie rozpoczęto wyrażeniem podziękowania i zwolnieniem z obowiązków Dra Bodenheimera i p. Dr. Lieme, którzy stali od ostatniego kongresu na straży interesów Funduszu Narodowego. W dalszym ciągu zapisano zmarłych dyrektorów F. N. Dawida Wolffsohna i Jechciela Tschlenowa, do pamiątkowej księgi (Sefer haskaroth) i przyjęto z jednomyślnem uznaniem wszystkie zakupy, poczynione przez dyrektoryum F. N. w kwietniu i maju, między in. kupno ważnych gruntów w dolinie Jesreal (obszar ich wynosi 41.160 dunamów, koszta 205,700 f. szt.), jakoteż 200 dunamów w okolicy Tel-Awiw za 26,500 f. szterl. Równocześnie uchwaliła konferencya znieść 157 punkt statutów Ż. F. N., na mocy którego deponowano wkońcu zakupiono w okolicy Rechoboth za 1050 funtów obszar 42 dunamów w celu rozszrzenia osady Jemenitów, przez co dyrektoryum przysparza F. N. nowy szmat ziemi. Dalsze większe transakcye dotyczą miast: Jerozolimy, Jaffy i Haify. I tak przybędzie F. N. w Jerozolimie obszar za 7500 f. szt. dla celów mieszkalnych oraz dotychczasowa własność greckiego patryarchatu za 50 tysięcy funtów; ponadto przyzna „Keren Kajemeth" w razie konieczności kredyt palestyńskiej Land Development Company w kwocie 35 tysięcy funtów, a to celem nabycia reszty dawnych gruntów patryarchatu jako żydowską własność prywatną. W Jaffie zamierza F. N. zakupić za 3500 f. trzysta dunamów ziemi pod dzielnicę ogrodową, imieniem Borochowa, zmarłego przywódcy P. -S., a wkońcu w okolicy Haify obszar pod sto domów mieszkalnych.

Już z tego, co powiedziano, wywnioskować można, że Ż. F. N. staje się w myśl wskazania, w myśl postanowienia VI kongresu syońskiego, 25 proc. majątku KerenKajemeth jako kapitał rezerwowy, nie przeznaczony na cele Palestyny; dalsza zmiana statutu dotyczy uznania wyłącznie hebrajskiej nazwy funduszu za oficyalną. Osobno podnieść wypada generalne pełnomocnictwo, jakie dyrektoryum otrzymało od konferencyi, mocą którego może ono czynić dalsze zakupy ziemskie pod warunkiem, że nie będą one nigdy przekraczały aktualnej gotówki funduszu.

Dyrektoryum skorzystało natychmiast z upełnomocnienia i postanowiło nabyć za stojącą obecnie do dyspozycyi gotówkę 21 tysięcy funtów, kompleks ziemski w okolicy Haify, wynoszący 3 tysiące dunamów, i mający stanowić jądro „Kolonii Tschlenowa", przyczem zebranie plenarne poleciło przeznaczoną kwotę powiększyć celem melioracyi gruntu do 40 tysięcy funtów, a to z datków jakie wpłyną na fundusz kolonii do roku 5682 (data czwartej rocznicy zmarłego), ostatniej konferencyi londyńskiej, wykładnikiem syońskiej polityki ziemskiej nie tylko na wsi, ale i w mieście, a jako taki opanuje w zupełności rynek cen i będzie mógł skutecznie przeciwdziałać wszelkiej lichwie cen gruntów i wynajmu mieszkań.

### Obecny stan posiadania Funduszu Narodowego.

Przez uchwalone w Pradze zakupy gruntów w Palestynie urośnie ogólny stan posiadania Ż. F. N. do obszaru 72.600 dunamów gruntu wiejskiego (łącznie z kolonią im. Boruchowa) i 1 miliona łokci kwadratowych nader cennego gruntu miejskiego. (Jeszcze z początkiem lipca 1920 wynosił stan posiadania F. ... tylko 21.000 dunamów obszaru wiejskiego) i 140.000 kwadratowych łokci miejskiego).

Zakupy Ż. F. N. wymagają bieżącego roku sumy 360.000 funtów. Mając tedy tak owocną działalność za sobą, może F. N. liczyć na zdwojony zapał i znaczniejszą ofiarność wszystkich Żydów.

### Urządzenie „Osady pracujących" (Moszaw Owdim).

Kolonizacya nowonabytych obszarów rozpoczęła się już staraniem dyrektoryum. W myśl planu Eliezera Joffego ma zostać 8000 dunamów kompleksu Malul w dolinie Jezreel przeznaczonych na urządzenie „Osady pracujących" (Moszaw Owdim). Istnieje projekt, ażeby rutynowanym pracownikom na wsi, przedewszystkiem zaś ojcom rodzin, przydzielać po 50 dunamów obszaru w dzierżawę. Prace amelioracyjne mają być przez samych pracujących przeprowadzone.

Na obszarze 42 dunamów w Kolonii Rechobot ma 16 Jemenitów znaleźć utrzymanie.

### Dochody F. N. w pierwszej połowie roku 1921.

Suma datków, które wpłynęły w czasie od stycznia do końca lipca 1921 wynosi 88.[illegible] funtów szterlingów. Z kwoty tej przypada na Mezopotamię 14.640, Stany Zjednoczone 9.[illegible], Anglię 5.635, Rumunię 4.555, Niemcy 3.[illegible], Polskę 2910 (z czego na zachodnią Małopolskę przypada 422 funtów), Chiny 2477, Argentynę 2.211, Nową Zelandyę 1.956, Palestynę 1.[illegible], Jugosławię 1558, Australię 1458, Czechosłowacyę 1.359, Małopolskę wschodnią 1.[illegible], Bułgaryę 1.113, Holandyę 1.006, Alzacyę i Lotaryngię 941, Włochy 863, Litwę kowieńską 810, Belgię 805, Kanadę 643, Indye 636, Bukowinę 597, Finlandyę 584, Austryę [illegible], Szwecyę 424, Łotwę 419, 16 innych krajów 2.517 funtów.

## Z PALESTYNY.

### Konstytucya dla Palestyny?

Jerozolima. (ŻBK.). Rząd palestyński powołał specyalną komisyę celem ułożenia i opracowania projektu konstytucyi dla Palestyny. Herbert Samuel zaprosił do współpracy w tej komisyi 30 reprezentantów ludności arabskiej i chrześcijańskiej.

(Wiadomość w tej formie wydaje się nam niepewną. Znanem jest, że rząd palestyński czyni w tym kierunku przygotowania i prowadzi układy, które jednak przewlekają się z powodu stanowiska Żydów, wedle których sprawa konstytucyi winna być rozstrzygnięta dopiero po ratyfikacyi mandatu. Należy czekać na dalsze w tej sprawie wiadomości).

### Amerykańskie towarz. budowy domów w Palestynie.

Do Palestyny przybył na czele ekspedycyi rabin Teitelbaum, jako przedstawiciel towarzystwa „America-Palestine Buldin Corporation". Towarzystwo to rozporządzające kapitałem 2 milionów dolarów, oparte jest na zasadach handlowych i nie jest związane z żadną organizacyą polityczną.

## ZE SPRAW PALESTYNSKICH.

### Przed zatwierdzeniem mandatu i konstytucyi palestyńskiej.

*(Telegram własny „Nowego Dziennika").*

**Londyn. (Ż. B. K.) „Times" poświęca artykuł wstępny sprawie mandatu nad Palestyną, w którywm to artykule między innemi jest powiedziane: „Długo oczekiwany mandat nad Palestyną zostanie w imieniu Ligi narodów oddany Anglii najprawdopodobniej z początkiem przyszłego miesiąca. Projekt tego dokumentu, opracowany po myśli wskazówek angielskich, został już opublikowany. Jak się zdaje, został również przygotowany dalszy dokument, niosący charakter konstytucyi dla Palestyny. Dokument ten zostanie przedłożony Lidze narodów do zatwierdzenia, poczem ma on się ukazać jednocześnie z mandatem.**

### Podjęcie imigracyi do Palestyny.

**Londyn. (ŻBK.) Podsekretarz stanu dla kolonii Mr. Wood oświadczył na zapytanie pułk. Archer-Shee w Izbie gmin, że imigracya syonistów i innych Żydów do Palestyny, która była przejściowo wstrzymana, została znowu podjęła i odbywa się pod ścisłym nadzorem. Na dalsze zapytanie odpowiedział, że nie nadeszły żadne wiadomości o zgromadzeniach syonistycznych, któreby wyrażały niezadowolenie ze stosunków w Palestynie.**

### Delegacya arabska w parlamencie angielskim.

**Londyn. Minister kolonii, Winston Churchill, przyjął w gmachu parlamentu delegacyę arabską, która mu przedstawiła następujące postulaty:**

**1) W Palestynie ma być utworzony rząd narodowy odpowiedzialny przed parlamentem, wybranym przez ludność, która przed wojną zamieszkiwała Palestynę.**

2) Zasada utworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie ma być zniesiona, gdyż zasada ta pozostaje w sprzeczności z układem zawartym w r. 1915 z królem Huseinem, który to układ gwarantuje prawa narodu arabskiego.

3) Aż do chwili utworzenia rządu narodowego należy zastanowić imigracyę Żydów do Palestyny.

4) Wszystkie ustawy, które wydano w czasie okupacyi mają być zniesione, nowych zaś niewolno będzie wydawać aż do ustanowienia rządu narodowego.

Minister Churchill odpowiedział delegacyi, że uczyni wszystko co będzie w jego mocy dla spełnienia jej żądań, zaznaczył jednak, iż nie uważa, jakoby układ z królem Huseinem zawarty w roku 1915, pozostawał w sprzeczności z przyrzeczeniem, udzielonem przez rząd angielski Żydom.

Delegacya ma być powtórnie przyjętą przez ministra. Churchilla.

## ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

### Żydzi na Łotwie.

Ryga. (ŻBK.). W prasie żydowskiej pojawiły się wiadomości o polityce antysemickiej rządu łotewskiego. Te informacye spowodowały, że łotewski prezydent ministrów Majerowicz zaprosił posłów żydowskich na konferencyę, na której zapewnił, że taka polityka nie leży w intencyach rządu łotewskiego i że wszystkie sprawy odnoszące się do praw obywatelskich Żydów na Łotwie, będą rozstrzygnięte na korzyść ludności żydowskiej. Zapowiedziane wydalenie obcokrajowców nie nastąpi. Na zażalenia posłów żydowskich z powodu agitacyi antysemickiej w prasie oficyalnej i z powodu traktowania reemigrantów żydowskich powracających z Rosyi sowieckiej do Łotwy przez konsula łotewskiego w Petersburgu, przyrzekł premier Majerowicz natychmiastowe wdrożenie śledztwa i ukaranie winnych.

### Czerwony terror w Odessie.

Ż. B. K. donosi z Berlina: Pismo „Wremja" podaje, że w Odessie został w dniu 1 lipca urzędowo ogłoszony „czerwony terror". Terror skierowany jest przeważnie przeciwko burżuazyi żydowskiej.

## ZE SPRAW ŻYDOWSKICH W KRAJU.

### Wśród syońskiej młodzieży akademickiej.

Warszawa. (B. P. O. S.) W tych dniach odbyło się zebranie organizacyjne grupy aktywistycznej przy akademickim związku syońskim „Jardenia". Grupa uchwaliła przystąpić do spełnienia całego szeregu zadań praktycznych w Warszawie i na prowincyi. Będzie ona działała w ścisłym kontakcie z Egzekutywą Org. Syon. w Polsce. Jednem z zadań grupy jest ujęcie w karby organizacyjne młodzieży syonistycznej w Warszawie i na prowincyi.

# Dokoła kongresu.

### Rezultat wyborów na kongres w Palestynie.

*(Telegram własny „Nowego Dziennika").*

Jerozolima. (ŻBK.). Został już ogłoszony rezultat wyborów na XII kongres syoński. Z grup, które wystawiły swoich kandydatów, uzyskały „Hapoel-Hacair" i „Achdut Haawoda" największą ilość głosów. Wybrani zostali: z grupy tzw. „Syonisów bezpartyjnych" — pp. Borys Goldberg, James de Rotszyld i Dawid Jellin; z opozycyi syońskiej: dr N. Bruch; z grupy „Bnej Binjamin" Hamar ben Awi, kapitan Aronsohn i Louis Brandeis; z „Mizrachi": Zalman Meizel, rabin Ostrowski, rabin Fiszmann i rabin Margulies; z „Achdut Haawoda": B. Kacenelson, A. Blumenfeld, J. Ben Zwi, agron. Ettinger, S. Lewkowicz i J. Tabenkin; z „Hapoel Hacair": J. Sprincak, Jaffe, Zasławski i agron. Witkański. Ogółem wysyła Palestyna 21 delegatów.

### Światowa konferencya Hitachdutbu w Karlsbadzie.

Dnia 27 bm. rozpocznie obrady w Karlsbadzie konferencya światowego związku „Hitachdut Hapoel Hacair-CCeire Syon".

Na konferencyi rozpatrywane będą sprawy, stojące na porządku dziennym kongresu, dalej wszelkie sprawy programowe, kolonizacyjne, wreszcie problemy organizacyjne światowego ruchu.

Spodziewane jest przybycie delegacyi z Palestyny, Rosyi, Niemiec, Austryi, Polski, Czechosłowacyi, Rumunii, Litwy, Łotwy itd.

# Przegląd polityczny.

### Ochrona granicy wschodniej.

Na konferencyi prasowej w ministeryum spraw wewnętrznych p. minister Raczkiewicz poruszył nadzwyczaj aktualną sprawę obrony politycznej naszych granic wschodnich.

Polityka ministeryum spraw wewnętrznych dążyła w dziedzinie ochrony politycznej granic wschodnich do utworzenia pasa granicznego, o jaknajmniejszej głębokości i utworzenia na dziesiątym kilometrze od granicy drugiego kordonu wartowniczego, któryby miał za zadanie strzeżenia „granicy zielonej".

Linia graniczna na wschodzie Polski wynosi w chwili obecnej około ośmiuset kilkudziesięciu kilometrów. Dla obsadzenia tej długiej linii granicznej służbą wartowniczą, a właściwie policyjną ministeryum spraw wewnętrznych postawiło wniosek na Radzie ministrów wyznaczenia na każdy kilometr dziesięciu funkcyonaryuszów. Rada ministrów wniosek ten akceptowała.

Ministeryum spraw wewnętrznych, obok ba-

# Z bajek perskich.

W pięknej dolinie, otoczonej wzgórzami, których stoki pokryte były winnicami i sadami drzew morwowych, moreli, brzoskwiń i śliw, mieszkał ubogi wieśniak, Abdul Karim, który miał żonę imieniem Zeeba i dwoje dzieci.

Zeeba nie była wcale piękną, ale ponieważ nosiła imię „Piękniej", sądziła, że w całej Persyi nie ma nad nią piękniejszej kobiety.

Abdul Karim uprawiał rolę, której właścicielem był kto inny. Za swoją ciężką pracę otrzymywał mieszkanie, pożywienie i ubranie dla siebie i swojej rodziny. Pieniędzy nie dostawał nigdy i znał je jedynie ze słuchu.

Pewnego dnia właściciel gruntów, po obejrzeniu roboty Abdula, był tak z niej zadowolony, że go pochwalił za pracowitość i darował mu 10 kranów.

Uszczęśliwiony wieśniak podziękował panu i czemprędzej pospieszył do domu, żeby się podzielić swą radością z rodziną.

Rozłożył pieniądze na stole, przyglądał im się, brał je w rękę, podrzucał, chwytał, śmiał się, próbował kilkakrotnie je przerachować, ale nawet przy pomocy żony i dzieci, nie mógł tego zrobić dokładnie, boć przecie nigdy się nie uczył, a pieniądze miał poraz pierwszy w ręku.

— Zeebo! wołał do żony, czyś widziała kiedy tyle bogactwa! Nawet nie wiem na co byśmy mogli je wydać. Jutro nie idę do pracy. Nasz pan darował mi jeden dzień. Jak sądzisz żono, czyby nie pójść jutro do Meszhedu. To przecież tylko o parę godzin drogi od nas. Gdybym tam poszedł? Złożyłbym dwa krany w świątyni przy grobie świętego Imana, a następnie zwiedziłbym sklepy i kupiłbym tobie i dzieciom wszystkiego, czegobyście zapragnęli.

— Dobrze, zgodziła się Zeeba, kup mi sztukę jedwabiu, zrobię sobie nową suknię.

— A ja proszę, odezwał się mały Józef, o konia i szablę.

— A ja, dodała Fatima, proszę tatusia o szal indyjski i parę pantofelków czerwonych, haftowanych złotem.

— Dobrze, zgodził się Abdul Karim, dostaniecie to wszystko jutro, przed zachodem słońca.

Pożegnał rodzinę, wziął kij i udał się w drogę. Po kilku godzinach stanął na wzgórzu i patrzał w zachwycie: u stóp jego leżało miasto. Jak okiem sięgnąć ciągnęły się ulice, wznosiły się płaskie dachy białych domów, gdzieniegdzie widać było kopuły meczetów, lub smukłe wieże minaretów, z których mułłowie zwoływali ludzi na modlitwę.

Abdul stał długo w miejscu zapatrzony w ten cudny, a nieznany mu dotąd widok. Olbrzymie miasto ciągnęło go, ale i przerażało. Czuł się tak małym, nędznym, nikłym w porównaniu z tem mrowiskiem, na które spoglądał.

Wreszcie zdobył się na odwagę i zaczął schodzić ze wzgórza, kierując się ku głównej świątyni, której złotą kopułę i wspaniałą, zieloną bramę spostrzegł z daleka. U progu zatrzymał się ponownie, zdjęty nieśmiałością i spytał starego kapłana, siedzącego u drzwi meczetu, czy może wejść.

— Rozumie się, synu, że możesz. Każda ofiara miłą jest Bogu, byle była złożona z czystym zamiarem. Wejdź i złóż u stóp ołtarza tyle, ile możesz. Bóg cię stokrotnie wynagrodzi.

Abdul przecisnął się przez wielotysięczny tłum, który się tu ze wszystkich stron Azyi zgromadził, by cześć i pokłon oddać prochom świętego, dotarł do grobu, wstydliwie położył dwa krany i wycofał się na ulicę. Tu gwar, ruch, hałas oszołomiły go do tego stopnia, że długą chwilę stał w miejscu, bojąc się ruszyć. Nie wiedział, w którą stronę ma się udać. Szeroko otwartymi oczyma patrzał na sklepy, stragany, na kupców, kupujących, na muły, konie, osły, wielbłady i zdawało mu się, że śni.

Nareszcie skierował się w najszerszą ulicę. Minął szereg owocarni, straganów sklepów jubilerskich, piekarni i nareszcie znalazł się w dzielnicy, gdzie znajdowały się sklepy kupców bławatnych. Wszedł do dużego sklepu, zażądał jedwabiu i po długiem wybieraniu i namyśle wybrał sztukę szkarłatnego atłasu, ozdobionego haftowanym, złotym szlakiem. Zapytał o cenę.

bataljonów celnych ministeryum skarbu, które mają inny cel, będzie utrzymywało przeszło ośmiotysięczny korpus policyi granicznej.

Członkowie policyi tej muszą być ludźmi wykwalifikowanymi i odpowiedzialnymi na swych stanowiskach.

Celem ściślejszego ujęcia ochrony celnej granicy polsko-rosyjskiej, Ministeryum Skarbu mimo zniszczoną przez wojnę okolicę i brak budynków, zorganizowało już na tej granicy przeszło 20 urzędów i ekspozytór celnych, dalsza zaś organizacya urzędów celnych jest w toku.

Pozatem została zatwierdzona w dniu 12-go sierpnia r. b. instrukcya dla baonów celnych, w myśl której są stosowane surowsze niż dotychczas środki zwalczania nielegalnego przekraczania granicy i przemytnictwa. W celu dostarczenia baonom celnym odpowiednich pomieszczeń wszczęto nadto akcyę budowy na granicy domków strażniczych.

## Austrya a mała ententa.

W rozmowie z przedstawicielem jednego z dzienników wiedeńskich oświadczył rumuński minister spraw zagranicznych Take Jonescu, że polecił rumuńskim delegatom pertraktującym w sprawach gospodarczych z rządem wiedeńskim, by nie odnosili się do Austryi jako do dawnego wroga lecz traktowali ją na równi z państwami małej ententy.

Take Jonescu zapewniał dalej, że z radością powitałby przystąpienie Austryi do małej ententy. Uważa, że byłby to dla Austryi najkorzystniejszy krok w polityce międzynarodowej. Rumunia odnosi się do Austryi ze szczerą sympatyą, którą mogłoby tylko zachwiać przyłączenie się jej do państwa niemieckiego.

## Klęska Hiszpanii w Afryce.

Przed kilkoma laty doszedł do skutku układ francusko-hiszpański, który oddał pod protektorat Hiszpanii północny dział Marokka; dotąd posiadała ona na wybrzeżu śródziemnomorskiem kilka obwarowanych portów wojennych.

Z niewiadomych bliżej przyczyn wybuchło naraz w hiszpańskiem Marokku powstanie Maurów tak gwałtowne, iż w przeciągu paru tygodni Hiszpanie utracili przeszło 2 tys. mil (ang.) kwadratowych, zostali zepchnięci na pozycye, które zajmowali 1909 r. i ponieśli niezmiernie ciężkie straty, nie mówiąc o tem, że zmarnowany został cały dorobek ich pracy kolonialnej i kulturalnej w Afryce. Wszystko, co od roku 1909 zdobyli i stworzyli zostało zniszczone.

Powstanie wybuchło po żniwach. Mniej pokorne i niezupełnie pobite szczepy chwyciły naraz za broń i rzuciły się na garnizony hiszpańskie, które zupełnie do walki przygotowane nie były. Akcya powstańców musiała być w głębokiej tajemnicy ułożona i zorganizowana bardzo dokładnie, a nici spisku sięgały aż do armii hiszpańskiej. Oto wszystkie pułki hiszpańskie, złożone z Maurów, przeszły natychmiast na stronę powstańców, którzy dzięki temu, oprócz wojsk regularnych i dobrze wyćwiczonych, uzyskali wielką ilość broni, artyleryi, amunicyi i taborów, składających się przeważnie z mułów.

Co się stało z wojskami hiszpańskiemi, dotychczas dokładnie nie wiadomo. Jest pewnem, że podczas ewakuacyi jednej z miejscowości, znajdujących się w głębi kraju, zginął głównodowodzący wojsk hiszpańskich w Afryce, gen. Silvestre, który wraz ze sztabem osobiście czuwał w aryergardzie nad ewakuacyą. Sztab, wraz z niewielkim oddziałem żołnierzy, został otoczony przez liczne oddziały powstańców. Czy oficerów wyrżnięto, czy też skończyli oni samobójstwem masowem — nie wiadomo jeszcze.

Rozbite garnizony hiszpańskie — pierzchnęły w góry, paląc aeroplany, niszcząc składy i artyleryę, której zabrać nie mogły. Huk dział, dolatujący czasem z gór, świadczył, iż oddziały te walczą. Później wszystko ucichło, zaś lotnicy hiszpańscy zauważyli w obozach powstańców znaczną ilość artyleryi i mułów pochodzących ze zdobyczy.

Tymczasem powstanie błyskawicznie rozszerzało się ku północy, obejmując cały teren i podchodząc aż pod mury Melili, leżącej już nad morzem. Padły miasta El Arrui, Zeluan i Nador, Melilla sama była w niebezpieczeństwie. Odwrócił je, przysłany z Hiszpanii z posiłkami nowomianowany wódz naczelny Navarro, jednakże położenie wciąż jest jeszcze bardzo poważne, zwłaszcza, że miasto można zaopatrywać w żywność tylko od strony morza.

# KRONIKA.

Kraków, 23 sierpnia.

— **Wiadomości osobiste.** Prezydent m. Federowicz rozpoczął 2 tygodniowy urlop.

— **Rada m. Krakowa** odbędzie posiedzenie we czwartek o godz. 6 popoł. Na porządku dziennym sprawy, które spadły z porządku dziennego ostatniego posiedzenia Rady.

— **Oficerowie estońscy w Krakowie.** Wczoraj przybyła z Warszawy do Krakowa grupa złożona z kilkunastu oficerów estońskich w towarzystwie kilku oficerów polskich celem zwiedzenia naszego miasta. W południe złożyli goście wizytę w prezydyum miasta, wieczorem zaś w lokalu Koła artystyczno-literackiego odbyło się przyjęcie na ich cześć. Po dwudniowym pobycie w Krakowie Estończycy udają się do Zakopanego.

**Utworzenie kuratoryum szkolnego w Krakowie.** Jak się dowiadujemy, w tych dniach ma być utworzone kuratoryum szkolne w Krakowie dla zach. Małopolski. Jako poważny kandydat na stanowisko kuratora wymieniany jest profesor gimnazyum św. Anny Jan Owiński, znany i ceniony pedagog krakowski.

— **O przedłużenie feryj wakacyjnych.** Jak wiadomo w bieżącym roku nauka szkolna ma się wyjątkowo rozpocząć dnia 1 września. Ponieważ jednak w Krakowie i większych miastach Małopolski oraz po wsiach panuje nagminnie epidemia czerwonki, kuratoryum lwowskie powinno rozpoczęcie roku szkolnego przesunąć na czas późniejszy, by zapobiedz dalszemu szerzeniu się tej choroby, która przedewszystkiem niebezpieczną jest dla dzieci w wieku szkolnym. Również trwające w dalszym ciągu upały nie pozwalają na wprowadzenie normalnej nauki. Najważniejszą jednak rzeczą jest brak podręczników szkolnych, z których wiele jest jeszcze w druku i opuści prasę dopiero w ciągu września. Nauka więc w takich warunkach stanowczo nie powinna się rozpocząć już dnia 1 września i wyrażamy nadzieję, że kuratoryum rozważy przytoczone motywa i przesunie termin rozpoczęcia roku szkolnego.

— **Czerwonka szerzy się w dalszym ciągu** w zastraszający sposób. Codziennie widać na ulicach miasta karetki zakaźne przewożące chorych na czerwonkę do zakładu epidemicznego na Prądniku Białym. Wiele osób szczególnie w dalszych dzielnicach nie daje znać do fizykatu miejskiego o wypadkach zachorowania na czerwonkę, wskutek czego utrudnia się walkę z epidemią. Czerwonka pochłania przedewszystkiem dużo ofiar z pośród dzieci i ludzi starych; śmiertelność jest dość znaczna. Jedną z głównych przyczyn szerzenia się epidemii jest omijanie przepisów ogłoszonych przez fizykat miejski w sprawie walki z czerwonką. Przekupnie wystawiają owoce bez wszelkich nakryć, z powodu czego narażone są one na przenoszenie zarazków czerwonki. Komisaryat targowy winien bezwzględnie zmuszać przekupniów do stosowania przepisów sanitarnych, a winnych pociągać do odowiedzialności.

— **Dyrekcya Kolei państwowych w Krakowie** komunikuje: Z dniem 21 bm. uruchamia się między Nowym Sączem a Krynicą pociągi Nr. 613 A a 614 A, a znosi się bieg pociągów Nr. 6765 i 6764 między Muszyną a Krynicą.



— Ponieważ jesteś w moim sklepie po raz pierwszy, odparł kupiec, zapłacisz dwieście kranów. Od kogo innego zażądałbym trzystu, a nawet czterystu.

Abdul Karim nie wierzył uszom.

— Jakto, dwieście kranów! dwieście? Ależ mylisz się zapewno? Czy rzeczywiście żądasz dwustu takich monet jak ta, którą trzymam w ręku?

Tu wyciągnął z kieszeni cały swój majątek i pokazał kupcowi.

— Rozumie się, odparł kupiec, przecież to bardzo tanio. Równie pięknego jedwabiu nie znajdziesz w całem świecie. W zeszłym tygodniu sprzedałem dwie sztuki podobnej materyi do pałacu sułtana.

— Biedna Zeeba — szepnął Abdul.

Przyszło mu na myśl, jaką przykrość sprawi żonie, jeżeli nie przyniesie obiecanej materyi.

Kto jest biedny? zapytał kupiec.

— Mówię o mojej żonie.

— Cóż mnie obchodzi twoja żona, zawołał kupiec. Gniew poczynał go ogarniać, gdyż domyślił się, że Abdul nie ma pieniędzy i że cała jego uprzejmość i trud, jaki sobie zadał, zachwalając towary, był zbyteczny.

— Opowiem ci wszystko, rzekł Abdul. Pracowałem uczciwie i pan dał mi dziesięć kranów. Po raz pierwszy w życiu miałem w ręku pieniądze. Złożyłem dwa krany na ofiarę, a za resztę miałem zamiar kupić sztukę jedwabiu dla żony, konia i szablę dla synka, a szal i pantofle dla córeczki. Niestety widzę, że będę musiał wyrzec się radości, którą chciałem im sprawić. Gdybym zapłacił tyle, ile żądasz, jużbym nie mógł nic kupić dzieciom.

— Wynoś mi się stąd! wrzasnął kupiec. Pogniotłem jedwabie, straciłem tyle czasu i to wszystko dla takiego głupca. Wracaj do swojej Zeeby i do twoich głupich dzieci. Kup im czerstwych ciastek, lub ulęgałek, i nie pokazuj mi się na oczy, bo pożałujesz.

Tu zdjął szybko pantofel z nogi i obił nim biednego Abdula, poczem wypchnął go, za próg.

Biedak skierował się na plac, gdzie był targ koński, ale niebawem przekonał się, że najtańszy koń kosztował dwieście pięćdziesiąt kranów.

Handlarze, dowiedziawszy się, że posiada osiem kranów, zaczęli drwić i śmiać się z niego, proponując, żeby nabył sześćdziesiątą część osła i ofiarował ją swemu synowi.

Szable najtańsze kosztowały trzydzieści kranów. Cena pantofelków o jakich marzyła Fatima, wynosiła kilkanaście kranów, a najmniejszy i najskromniejszy szal indyjski kosztował dwanaście kranów.

Smutny i zgnębiony wracał Abdul Karim do domu.

(Dokończenie nastąpi.)

— Teatr „Bagatela". Otwarcie sezonu nastąpi już w sobotę 27 bm. sztuką G. Zapolskiej „Ich czworo" z Janem Nowackim.

Dyrekcya teatru pozyskała obok filarów dawnego zespołu do rozpoczynającej się kampanii poważne siły, które wkrótce będą miały sposobność zaprezentować się w szeregu sztuk rodzimego i obcego repertuaru, idąc o lepsze z teatrami stołecznymi.

Abonament przyjmuje kancelarya teatru codziennie od 5—7 popoł. zastrzegając pierwszeństwo dawnym PP. Abonamentom aż do 1 września ceny: krzesło 500 mk., loże 2000 i 1500 mk.

— Bim i Bom w „Bagateli". Dziś, tj. we wtorek dnia 23 bm. wystąpią u nas po raz pierwszy sławni komicy Bim i Bom. Na program złożą się aktualne i najnowsze utwory humorystyczne i satyryczne, a więc ogólnospołeczne bajki, wesołe piosenki, dowcipy aktualne i koncerty na różnych improwizowanych instrumentach własnego pomysłu i wynalazku. W wieczorze dzisiejszym wystąpi również Seweryn Michałowski i doskonały humorysta Mieczysław Mirski.

— Obława sanitarna. Onegdaj zarządziła policya obławę sanitarną, podczas której aresztowano 34 podejrzanych kobiet, które odesłano do szpitala dla zbadania ich stanu zdrowia.

— Zgwałcenie. Policya krakowska aresztowała Juliana Hausnera, rzeźnika, Maryana Piątka, ślusarza, Bolesława Iglickiego drukarza i Mar. Sarnę, którzy onegdaj o godz. 3-ej nad ranem dopuścili się zbrodni zgwałcenia pewnej mężatki. Gwałtu dopuszczono się nad Wisłą. Aresztowani tłumaczą się, że do haniebnego czynu namówił ich mąż zgwałconej za zapłatą 10.000 mk, by mieć później pretekst do rozwodu.

— Samobójstwo sierżanta. Onegdaj w południe strzelił do siebie w prawą skroń, w zamiarze samobójczym sierżant 20 pp. Teofil Duzik, zamieszkały przy ul. Rakowickiej l. 6. Zawezwany lekarz pogotowia zastał desperata leżącego na ziemi w kałuży krwi i w stanie beznadziejnym odwiózł go do szpitala załogi.

— Skarb na strychu. Podczas rewizyi w domu St. Migdała przy ul. Wygoda l. 8, znaleziono ukryte na strychu dwie skóry wyprawione, dwa namioty płócienne wojskowe, kubek srebrny, dwie łyżki srebrne z monogramami F. K. oraz ukryte w ścianie 1188 koron austryackich w srebrze. Przedmioty te zakwestyonowano, a srebro odesłano do P. K. K. P.

— Wyłudzenie. Starszy konduktor kolejowy, Franciszek Kopański, doniósł tutejszej policyi, że Tadeusz Język, zamieszkały przy ul. Podzamcze l. 24, wyłudził od jego żony Albiny 8000 mk pod pozorem dostarczenia jej papierosów. Również od żony Kopańskiego wyłudził niejaki Ludwik Rauman 5000 mk na ten sam cel. Ciekawem jest, w jakim celu Kopańska zamawiała i zadatkowała tak wielkie ilości papierosów.

— Z kroniki kradzieży. Policya krakowska aresztowała Stanisława Igielskiego (lat 51), manipulanta, zajętego w magazynie bagażowym na tutejszym dworcu kolejowym, pod zarzutem kradzieży zawartości kufrów na szkodę reemigrantów amerykańskich.

Do policyi doniosła Marya Mikulska, zamieszkała przy ul. Wielopole 10, że skradziono jej z mieszkania garderobę wartości 100 tys. mk.

Aresztowano Józefa Kozłowskiego, przy którym znaleziono większą ilość bielizny, pochodzącej z kradzieży. Kozłowski nie chce się przyznać, na czyją szkodę popełnił kradzież.

W związku z kradzieżą na szkodę ekspozytury naczelnego komisaryatu dla zwalczania epidemii, mieszczącej się przy ul. Dolnych Młynów, przeprowadziły organa policyjne rewizyę w mieszkaniu St. Staniszewskiego, sklepikarza przy ul. Zamkowej w Dębnikach. Podczas rewizyi znaleziono 24 par męskiej garderoby i 4 tuziny skarpetek. Dalsze poszukiwania w toku.

---

**REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".**

Wtorek: Występy Bima i Boma.
Czwartek: Występy Bima i Boma.

**REPERTUAR OPERETKI W „NOWOŚCIACH":**

Wtorek: „Krysia leśniczanka".
Środa: „Dziewczę z Holandyi".



# Ze sportu.

**WISŁA—MAKKABI 1:0 (0:0).**

Forma, okazana ostatnio przez oba kluby i zwycięstwa przez nie uzyskane, dawały wszelkie podstawy do przypuszczenia, że zawody będą miały interesujący charakter i przebieg. Rachuby okazały się mylne. Wynik nie rozstrzygnięty do pauzy daje pełny obraz niesklądnego, pozbawionego wyrazu i tempa zmagania się dwu równych przeciwników. Po przerwie gra się ożywia ze znaczniejszą przewagą Wisły, która jednak nie może uzyskać bramki dzięki brawurowej obronie bramkarza Makkabi Osieka. Atak Makkabi (bez Perlmuttera) wskutek niefortunnego obsatwienia rezerwowymi graczami na lewym łączniku i środka, z góry skazany był na bezowocne wysiłki. Tylko backi Makkabi zasługują na pochwałę, a w pomocy dobry był Frischer, który dzielnie trzymał skrzydłowego Wisły, Danza. Jedyna bramka dla Wisły „zdobyta" została przez rezerwowego łącznika Makkabi. Sędziował dr Lustgarten.

**CRACOVIA—POGOŃ (LWÓW) 2:0 (2:0).**

Pokonana w zeszłym tygodniu przez Makkabię we Lwowie Pogoń wystąpiła w pełnym składzie do walki z Cracovią o mistrzostwo Polski. Za wyjątkiem tej niespodzianej porażki, Pogoń ostatnio uzyskiwała znacznie lepsze wyniki w walce z drużynami zagranicznemi niż Cracovia, a nawet w stosunku 2:0 pobiła Wacker, który zwyciężył Cracovię 1:0. To też wśród wielotysięcznej publiki, która zaległa onegdaj park sportowy, wielu spodziewało się nierozstrzygniętej walki, a niektórzy „stawiali" nawet na klęskę Cracovii. Gdy przeto Pogoń w szybkiem i przebojowem tempie, przy pomocy wytrawnych biegaczy, zaczęła w pierwszej części brać górę nad białoczerwonymi, wszyscy „defaityści" stwierdzili słuszność swych przewidywań. Ale dobry „genius loci" Krakowa czuwał nad Cracovią. Około 20 min. Kałuża, nie mogąc w walce z obroną Lwowian wypracować sobie na linii pola karnego odpowiedniej możliwości strzału, podaje piłkę Mielechowi na lewe skrzydło, a ten wysokim, nieuchronnym strzałem pakuje piłkę w prawy róg siatki Pogoni. Utrata bramki dodaje bodźca Pogoni, która przez następny kwadrans oblega bramkę Cracovii, kombinując szybko i pięknie, ale bez rezultatu, mimo szeregu świetnych ataków i wypadów. Zato Cracovia powiększa wnet swój stan posiadania o dalszy punkt. Kogut strzela, piłka trafia w słupek i wraca na boisko, a odbiwszy się od backa Pogoni, wpada w siatkę. Z rezultatem 2:0 następuje pauza. W drugiej połowie Pogoń nie dotrzymuje już tempa, w widocznem zmęczeniu nie potrafi się przebić przez linię obrońców i pomocników Cracovii, która atakuje bez przerwy; cyfrowo jednak nie osiąga wyniku z winy Koguta, który w szeregu pozycyi strzela na bramkę za wysoko lub w fałszywym kierunku. Bramkarz Pogoni świetnie odbija wysokie niebezpieczne piłki, które posyła mu środek i prawe skrzydło Cracovii, które grają jak za niedawnych „dni świetności". Nieliczne wypady Pogoni pozostają bez sukcesu, jedynej szansy nie wyzyskał jej środkowy napastnik, strzeliwszy piłkę w ręce bramkarzowi Cracovii w połowie pola karnego. Na minutę przed końcem obronił bramkarz Pogoni rzut karny, ale klęska Pogoni w walce o mistrzostwo była już przypieczętowana. Arbitrem był sędzia z Bielska.

M. K.

# Z kraju.

**Zaradzenie brakowi mieszkań w Warszawie.** „Kuryer Warszawski" donosi, że wobec dotkliwego braku mieszkań Magistrat miasta Warszawy opracował program prac na czas najbliższy. Program ten przewiduje na razie przy współudziale Magistratu, materyału prywatnego i przy pomocy ministerstwa robót publicznych, masową budowę domów familijnych i o ile nie zajdą nadzwyczajne okoliczności, już z wiosną roku przyszłego będą setki domów do zamieszkania.

**Nowy urząd pocztowy.** Dyrekcya Poczt i Telegrafów okręgu krakowskiego donosi nam: Z dniem 1-go września 1921 wchodzi w życie w Raciechowicach powiat Wieliczka, agencya pocztowa, podległa pocztowemu urzędowi zbiorczemu w Dobczycach. Do miejscowego okręgu doręczeń agencyi należy gmina Raciechowice do zamiejscowego gminy Komorniki, Nierzeń, Zegartowice, Dąbie, Poznachowice górne.

**Wypadek samochodowy ministra Rataja.** W tych dniach koło Chilonii na Pomorzu rozbił się o drzewo, wskutek nieuwagi szofera, samochód, w którym jechał, celem zwiedzania kursu wakacyjnego dla nauczycieli szkół średnich w Wejherowie, minister wyznań i oświecenia p. Maciej Rataj i kurator pomorskiego okręgu szkolnego p. Zygmunt Gąsiorowski. Pomimo wielkiej siły, uderzenia z jaką został wyrzucony zbiornik z benzyną po rozbiciu pudła o kilkadziesiąt metrów, obaj jadący szczęśliwym zbiegiem okoliczności doznali jedynie drobnych potłuczeń.

**Wypadek w Tatrach.** Przed kilku dniami zjawiły się na rogach ulic Zakopanego plakaty z doniesieniem, że 16-letni uczeń z Warszawy, Stanisław Kiciński, wybrał się w dniu 3 bm. na wycieczkę w Tatry i dotychczas nie wrócił. Zaniepokojona rodzina prosiła o jakąkolwiek wiadomość o zaginionym. Dnia 16 bm. rano ochotnicze pogotowie ratunkowe otrzymało od kilku turystów, którzy powrócili z dłuższej wycieczki, wiadomość, że w górach w dolinie Goryczkowej, na wschód od Giewontu, znaleziono poszukiwanego ucznia w stanie zupełnego wyczerpania z powodu głodu, zimna i potłuczenia. Turyści nie mogli go zabrać, nie znając dostępu do rozpadliny skalnej. Natychmiast wyruszyła ekspedycya ratunkowa, złożona z pp. Czapińskiego, Oppensheima i Schielego, na poszukiwanie nieszczęśliwego. Poszli także przewodnicy Ciaptak i I. Tarat.

# Ciekawe wiadomości.

**Przerażające cyfry.** Amerykański prof. Strong ogłosił wyniki swojej pracy nad statystyką ostatniej wojny. Podług niego wojna wszechświatowa zubożyła ludzkość o 43 miliony istnień. Większość poległych liczyła 22 do 44 lat. Francya nie będzie mogła wcześniej jak za 70 lat powrócić do przedwojennej cyfry ludności. Straty materyalne, poniesione skutkiem wojny przez państwa całego świata, zarówno wojujące jak i neutralne, wyrażają się w sumie 348 miliardów dolarów; sama wojna zaś kosztowała 84 miliardy dolarów.

**Telefony kieszonkowe.** Policya w mieście Chicago będzie zaopatrzona w przyrządy do telefonowania bez drutu tak małe, że można będzie je ukryć łatwo w kieszeni od ubrania. Za pomocą takiego telefonu policyant będzie mógł w każdej chwili połączyć się z komisaryatami policyi i stacyami straży ogniowej.

# Dział gospodarczy.

## Utworzenie Rady rzemieślniczej.

„Monitor Polski" ogłasza w numerze 176 rozporządzenie Rady Ministrów w przedmiocie utwo-
tniej wojny. Podług niego wojna wszechświatowa
Przemysłu i Handlu, jako organu doradczego. Rada Rzemieślnicza jest powołana do wypowiadania na żądanie Ministra Przemysłu i Handlu opinii i stawiania wniosków w sprawach rzemiosł i drobnego przemysłu, w szczególności zaś w sprawach, dotyczących ustawodawstwa rzemieślniczego i drobno przemysłowego; popierania rozwoju technicznego rzemiosł wykształcenia szkolnego, zawodowego i ogólnego młodzieży rzemieślniczej i przemysłowej, oraz zawodowych organizacyj rzemieślników i drobnych przemysłowców.

W skład Rady wchodzą:

A) członkowie z urzędu: Minister Przemysłu i Handlu lub wyznaczony przez niego zastępca i delegowani przez Ministra urzędnicy Ministerstwa Przemysłu i Handlu, — przedstawiciele Ministerstw, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Pracy i Opieki Społecznej, Robót Publicznych i Skarbu oraz w poszczególnych wypadkach przedstawiciele innych ministerstw i urzędów państwowych, delegowani na wezwanie Ministra Przemysłu i Handlu.

B) członkowie z nominacyi: 15 przedstawicieli rzemieślników i drobnych przemysłowców, mianowanych na trzy lata przez Ministra Przemysłu i Handlu z pośród kandydatów proponowanych w potrójnej liczbie przez organizacye i instytucye rzemieślnicze i drobno przemysłowe, których listę ustala Minister Przemysłu i Handlu i 5 członków, mianowanych na trzy lata przez Ministra Przemysłu i Handlu z pośród działaczy społecznych na polu rzemiosł i drobnego przemysłu.

Radzie przewodniczy Minister Przemysłu i Handlu lub wyznaczony przez niego zastępca. Rada może do spraw specyalnych wybierać z siebie

Małe komitety i czasowe komisye oraz przeprowadzać ankiety.

Z rozporządzenia tego wynika, że skład Rady Rzemieślniczej będzie zupełnie zależny od Ministra Przemysłu i Handlu wzgl. od władz państwowych, gdyż nawet reprezentanci rzemieślników będą musieli przejść przez podwójne sito:

Min. Przem. i Handlu bowiem naprzód arbitralnie oznacza listę organizacyi i instytucyi uprawnionych do wysyłania delegatów, następnie zaś delegaci ci nie są definitywnie wyznaczonymi, lecz z pośród nich nominuje dopiero Minister członków Rady. Widoczna tu aż nazbyt tendencya niedopuszczenia do Rady „niepożądanych czynników".

Dla rzemiosła żydowskiego, walczącego z coraz większemi trudnościami gospodarczemi i słabo do tego zorganizowanego, jest kwestyą żywotną uzyskanie własnej reprezentacyi w Radzie rzemieślniczej, tąk by nie było ono pozbawione głosu w sprawach należących do kompetencyi tej ostatniej.

---

## HANDEL I PRZEMYSŁ.

**Z rynku gdańskiego.** Dalszy spadek marki nie[illegible] w bieżącym tygodniu wywierał decydują[illegible] na rynek.

[illegible] był niespodziewanie bardzo ożyw[illegible] ały transporty mąki amery[illegible] [illegible]cym tygodniu znów ani jeden [illegible]ki do portu nie zawinął. [illegible] statków (50 parowców) z cze[illegible]skich, 1 ze zbożem i mąką, 3 ze [illegible], 1 z tranem i tłuszczami, 1 z bawełną i 13 z węglem angielskim.

Wypłynęło z portu 60 statków (45 parowców) z czego 13 było pasażerskich, 6 z drzewem, 7 z cementem, 1 z naftą.

Ceny częściowo uległy redukcyi, w szczególności za smalec, który notuje obecnie F. szt. 31'— za 100 kg., cena słoniny pozostaje niezmienioną F. szt. 27'50, tłuszcz roślinny Denofa Mk. n. 20'— za kg.

Rynek mączny jest w dalszym ciągu bardzo słaby.

Ryż natomiast trzyma się bardzo mocno. Rząd Burmy udzielił z początku miesiąca pozwolenia na wywóz 45000 t. do Cejlonu. Cieśnin i na wyspę Mauryciusa, niema jednak nadziei, by wydał jakie pozwolenie na wywóz do Europy. Sądząc z wiadomości, nadchodzących z Indyi, Indye pobiorą cały kontygent ryżu, przyznanego im przez Burmę. Burma II. loko w Gdańsku notuje Mk. n. 7'30 za kg., płynący 24 — cif porty północno europejskie. Pod wpływem sytuacyi w Burmie ceny w Saigonie poszły również bardzo w górę, jakkolwiek w ostatnich dniach dała się zauważyć pewna reakcya. Saigon I. loko Gdańsk nowego zbioru notuje Mk. n. 7'10 płynący koło Fr. fr. 100'—.

**Nowa placówka Kupiectwa polskiego.** Onegdaj odbyło się z inicyatywy Polskiego Banku Handlowego (Oddział Lwów) zebranie kupców z Małopolski, celem założenia we Lwowie hurtowni towarów kolonialnych.

Uchwalono, że przedsiębiorstwo nowe stanowić będzie spółkę z ogr. odp. pod nazwą „Hurtownia kolonialna" i subskrybowano bezzwłocznie okrągło 4 miliony marek. Udział ustalono na kwotę 10.000 mp. Subskrypcya kończy się z dniem 15. września br. Jako członków Rady nadzorczej Spółki wybrano z pośród kupców pp.: Szkowrona i Krupińskiego (Lwów), Cieślińskiego (Przemyśl) i Kwiatkowskiego (Stanisławów). Ponadto wejdą w skład Rady nadzorczej przedstawiciele Polskiego Banku Handlowego, Banku Ziemian, Hurtowni Związkowej (Poznań) i Centrali agentur handlowych, instytucyi, które na cele zatwierdzenia hurtowni w Małopolsce przeznaczyły kwotę 30 mil. marek.

**Państwowy Urząd naftowy** zawiadamia, że jego Wydział II (ropny), Wydział III (rafineryjny), oraz referat ropy bruttowej przybył do Lwowa i bezzwłocznie rozpoczyna swoje urzędowanie w gmachu Izby handlowej i przemysłowej.

**Monopol zbożowy w Rumunii.** Rada ministrów postanowiła wprowadzić monopol na wywóz pszenicy po za granicę Rumunii. Cena ustalona na miejscu wynosi 16.000 lei za wagon. Pszenica przeznaczona na eksport będzie zakupywana i sprzedawana po za granicę państwa wyłącznie przez rząd. W ten sposób rząd chce ustlić cenę na zboże, ażeby tem uprzedzić możliwą konkurencyę spekulantów i zmusić ich do płacenia za zboże pieniędzmi rumuńskimi, powodując w ten sposób zwyżkę waluty na rynku międzynarodowym. Prawdopodobnie rząd rumuński sprzedawać będzie pszenicę po 30.000 lei za wagon. (Rsprs).

**Wolny handel zbożem w Rumunii.** Na posiedzeniu Rady ministrów uchwalono w zasadzie wolny handel produktami zbożowymi. (Rsprs.).

**Handel Finlandyi z Rosyą sowiecką.** Handel Finlandyi z Rosyą sow. ciągle nie może jeszcze wejść na tory normalne. Rosya zakupiła w Finlandyi partyę papieru na sumę 27 mil. marek, ponieważ jednak narazie wpłaciła gotówką tylko 4 mil. marek, to Finlandczycy, tłomacząc się złym stanem transportu kolejowego, nie spieszą z dostarczeniem zamówienia. (Russpress).

---

## Notowania giełdowe.

**Giełda warszawska z 22 bm.:** Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 2525—2485, kanadyjskie got. tranz. 2225. Funty szterlingi czeki tranz. 9600—9500. Marki niem. got. tranz. 30'50, czeki tranz. 30—30'75. Korony austr. czeki tranz. 250. Korony czeskie czeki tranz. 30'50—31'50.

**Giełda wiedeńska z 22 bm.:** Renta majowa 110—, austr. renta kor. 110'—, renta lutowa 115'—, węgierska renta koron. 295'—, losy tureckie 5220, priorytety kolei południowej 3811, Anglobank 1959, Bankverein 1400, Bodenkredit 2640 austr. zakład kredytowy 1700, Bank depozytowy 858, Laenderbank 2915, Merkury 1110, Unionbank 1248. Zivnostenska 5398, Kolej północna 27850, Lwów-Czerniowce 4990, Koleje austr. 6269. Kolej południowa 1600, Alpiny 8810, Berg und Huetten 13750, Krupp 2248, Huta Poldi 6250, Rima 5810, Skoda 6850, Apollo 8400, Fanto 85200, Gal. Karpaty 25900, Galicja 61900, Zieleniewski 3800, Siersza 3500.

**Kursa dewiz w Wiedniu 22 bm. (L.)** Amsterdam 249'50 Zagrzeb 610'50 Belgrad 2441 Berlin 1280. Bruksela 84'85. Budapeszt 282'50. Bukareszt 1340'—. Kopenhaga 177'25 Londyn 3120'—, Medjolan —'—, N. Jork 1125'50, Paryż —'—, Praga 13'04, Zurych 190'75, belg. 8410 bułgarskie 895, dolary 1114'50, marka niemiecka 1248—, angielskie 3810'—, francus. 3095, holenderskie 1278, włoskie 4730'—, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. —'—, polskie 42'50—44'50, rumuńskie 1332'50, szwedzkie 23420, szwajcarskie 190'00, czeskie 1104'—, węgierskie 282'—.

**Kursa dewiz w Zurychu 22 bm. (L.).** Berlin 6'70 (20 bm. 7'—), N. Jork —'— (591), Londyn 21'67 (21'61), Medjolan 25'07 (2 '45), Bruksela 44'75 (—'—), Praga 7'0 12 (7'10), Budapeszt 1'55 (1'57½), Zagrzeb 3'30 (3'40), Bukareszt 7'14½ (7'20), **Warszawa 0'27 (0'27),** Wiedeń 0'70 (0'72), Austr. stempl. 0'60 (0'62), Paryż —'— (45'85).

**Kursa dewiz w Berlinie 22 bm.** Dolary 88'35.— belgijskie 675'25, funty 324'10, francuskie 683'— włoskie 368'—, polskie 3'50—, czeskie 102'25, austr. stare —'—, austr. stemplowane 8'30, rumuńskie 105'—, szwajcarskie 1491'50.

Amsterdam 2747'25, Antwerpja —'—. Helsingfors 128'25, Włochy 370'50, Londyn —'—, Nowy York 89'16—. Paryż 685'30, Szwajcarja 1495'—, Hiszpanja 1143'85, stemplowane wiedeńskie 9'93, Praga 102'80, Budapeszt 22'85.

---

SPROSTOWANIE.

W dzisiejszym fejletonie „Z bajek perskich" wskutek przeoczenia opuszczono tytuł bajki, który brzmi: „Historya o wieśniaku z Khorassanu, który znalazł skarb królewski".

---

# TELEGRAMY.

## Pogrzeb żony Naczelnika [illegible]

**Wilno.** (E. E.) Pogrzeb śp. Maryi Pilsudskiej odbył się w Wilnie w poniedziałek. W Lidzie pożegnał zwłoki Naczelnik Państwa. Kondukt pogrzebowy w Wilnie prowadził biskup Bandurski. Za trumną postępowała rodzina, gen. Żeligowski ze swym sztabem, oraz tłumy publiczności.

## Pokój amerykańsko-niemiecki.

**L. Wiedeń.** (Telefonem). Układy dotyczące zawarcia stanu pokojowego pomiędzy Niemcami a Ameryką zostaną prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu zakończone. Ameryka ma zastrzedz sobie w traktacie odnośnym wszelkie prawa zwycięzcy, nie zamierza jednak całkowicie mięszać się do sprawy ustalenia granic niemieckich.

## Długi sprzymierzonych w Ameryce.

**Londyn.** PAT. (Reuter). Z Waszyngtonu donoszą, że w sprawie ustawy przedłożonej przez rząd w kwestyi konsolidacyi długów koalicyjnych złożył przychylne sprawozdanie przewodniczący komisyi finansowej senatu. Większość przyjęła wniosek dodatkowy, wedle którego konsolidacya ma być ukończoną w przeciągu 5 lat. Sprawozdanie popiera wniosek, aby sekretarzowi skarbu udzielić daleko idących pełnomocnictw do zarządzeń w celu konsolidacyi.

## Przed konferencyą waszyngtońską.

**L. Wiedeń.** (Telefonem). Rząd angielski oficyalnie zawiadomił Stany Zjednoczone, że przyjmuje zaproszenie na konferencyę waszyngtońską.

**Horsea.** (E. E.) Przyjęcie zaproszenia amerykańskiego na konferencyę waszyngtońską przez Anglię utrzymane jest według dzienników angielskich w niezwykle serdecznym tonie. Miarodajne koła polityczne i prasa przypisują tej konferencyi niemal takie znaczenie, jak konferencyi wersalskiej. Mówią, że będzie ona uzupełnieniem i rozszerzeniem rokowań wersalskich.

**Waszyngton.** PAT. (Havas). Drugim delegatem Stanów Zjednoczonych na konferencyę waszyngtońską będzie senator Lodge.

## Dokoła konfliktu irlandzkiego.

**Paryż.** PAT. (Radio) „Daily Mail" donosi, że rząd zamianował specyalną komisyę, która ma wejść w kontrakt z ministrem dla Irlandyi i obmyśleć środki, jakie należałoby przedsięwziąć na wypadek, gdyby sprawa irlandzka wzięła niepomyślny obrót dla Anglii.

**Paryż.** PAT. (Wolff). „Echo de Paris" donosi, że coraz większego prawdopodobieństwa zaczyna nabierać pogłoska, iż rząd angielski w sprawie irlandzkiej bez względu na wynik rokowań zamierza zaapelować do kraju i przystąpić do nowych wyborów.

## Mobilizacya Czech przeciw Węgrom?

**L. Wiedeń.** (Telefonem). Krążą tutaj pogłoski, iż republika czesko-słowacka zmobilizowała część swoich wojsk na granicy węgierskiej. Mają one interweniować na wypadek, gdyby Węgry czyniły zbrojne trudności w oddaniu Austryi zachodnich komitatów.

## Z „odradzających" się Węgier.

**Budapeszt.** (E. E.) Minister spraw wewnętrznych rozwiązał wszystkie stowarzyszenia republikańskie i polityczne stronnictwa republikańskie jako organizacye szkodliwe dla państwa i przedstawiające niebezpieczeństwo dla węgierskiego ustroju państwowego i porządku publicznego.

## Po zmianie tronu w Jugosławii.

**Belgrad.** (E. E.) Skupczyna uchwaliła na swem sobotniem posiedzeniu żałobnem nadać zmarłemu królowi Piotrowi honorowy tytuł: „Król Piotr Wielki, oswobodziciel Serbów, Chorwatów i Słoweńców".

**Paryż.** PAT. (W. B. K.) Stan zdrowia króla Aleksandra jest niezmieniony. Król przebywa w hotelu Continental, nie w klinice, jak pierwotnie podawano.

## Turcy ewakuują Angorę.

**Paryż.** (E. E.) Pogłoski o ewakuacyi Angory znajdują swe potwierdzenie.

**Rzym.** (E. E.) Mustafa Kemal rozwiązał zgromadzenie narodowe w Angorze.

**Konstantynopol.** PAT. (Havas). Armia grecka kontynuuje swój pochód. W kołach tureckich utrzymują, że chwila do rozpoczęcia decydującej bitwy jeszcze nie nadeszła. Mustafa Kemal Pasza zamierza dalej na wschodzie szukać terenu do decydującej walki, tak, iż możliwe jest ewentualne opróżnienie Angory.

## O zajęcie Konstantynopola przez Greków.

### Cicha zgoda Anglii?

**Paryż.** PAT. (Radio) „Petit Parisien" donosi, że rząd grecki otrzymał od rządu angielskiego zawiadomienie, że jeżeli wojska greckie wkroczą do Konstantynopola, uważane będą za wojska nieprzyjacielskie.

**Rzym.** (E. E.). Włoskie koła wojskowe są zdania, że Grecy pójdą na Konstantynopol wbrew oficyalnym zaprzeczeniom. Anglia miała udzielić swej cichej zgody w powyższym kierunku. Prasa grecka rozwija usilną agitacyę za odbiciem Konstantynopola — dawnej stolicy greckich władców i za wskrzeszeniem Bizancyum. W Konstantynopolu panuje powszechne przekonanie, że Anglia mimo uroczystego ogłoszenia swej neutralności i zgłoszenia rezolucyi w tym duchu na posiedzeniu Rady w dalszym ciągu posyła broń i materyał wojenny Grekom.

## Drobne ogłoszenia.

**Pokoju** wygodnego, elegancko umeblowanego poszukuję. Oferty Zyblikiewicza 19. Henryk Felix. 1442

**Zgubiano** kolczyk, imitacya bryllantu z wisiorem, idąc Berka Josel. na planty obok poczty. Łaskawy znalazca zechce oddać za sowitem wynagrodzeniem pood adr.: Goldstein, Berka Josel. 8, II. p. 1743

**Poszukuję** mieszkanie z utrzymaniem przy rodzinie żyd. dla dwóch panienek. Zgłoszenia pod „Studentki" do Ad. Now. Dzien. 1748

**Zgubiono** papiery wojskowe (tymczasowe zaświadczenie z dnia 24/10 1920), metrykę urodzin na nazwisko Berachye Kurz, gotówkę i inne papiery. Uczciwy znalazca zechce papiery zwrócić na adres Lipman Kurz, Berka Joselowicza 11, a gotówkę sobie zatrzymać. 1727

**Młody urzędnik tartaczny**

buchalter i korespondent, obejmie posadę tylko we wielkiem przedsiębiorstwie przemysłowo-drzewnem.

Zgłoszenia pod „Zdolny" do Ad. Now. Dzien. 1744

**POKOJ** 1746

obszerny, frontowy, umeblowany z światłem elektr. wraz z utrzymaniem odda intel. rodzina żyd. dla 2 uczniów lub uczenic z zamożnego domu. Fortepian, nauka muzyki i pomoc w nauce szkolnej. Zgłoszenia pod „Rzadka opieka" do Ad. N. Dz.

**„MATURA"**

**KRAKÓW** 3888

**Grodzka 32, II. p.**

P. T. Wojskowi, Urzędnicy oraz osoby z prowincyi przygotowuje się szybko i dokładnie do matury i egzaminów wstępnych za pomocą wykładów piśmiennych, sporządzonych przez fachowych profesorów. Jedyna tego rodzaju instytucya w Polsce.

**Ważne dla P.T. Kupców i hurtowników**

Mamy zaszczyt zawiadomić, iż z dniem 20 bm. otworzyliśmy

**Hurtowny skład Warszawskiego obuwia**

**z własnej fabryki** 1742

pod firmą: **Bracia Ch. i A. Chaba, Kraków**

**ul. Bożegociała 17 (róg Józefa w podworcu).**

**Sprzedaż po najtańszych cenach.**

**Do natychmiastowego** odstąpienia w centrum handlowem lokal frontowy na biuro. Urządzenie elektryczne i gazowe. Zgłoszenia pod „Czas to pieniądz" do Ad. N. Dzien. 1747




**Dostarcza tablice emaliowe.** 1422

**KOSTYUM popielaty**

prawie nowy do sprzedania. Wiadomość pod „M. T." do Ad. N. Dzien.

**Poszukuję intel. instruktora**

do małych dzieci na wieś. Zgłoszenia z podaniem warunków: Bertold Westreich, Ulucz koło Sanoka. 1443

**Fabryka Kapeluszy**

**J. GROSSA, KRAKÓW,**

1433 **Stradom 27**

zawiadamia magazyny mód, iż wyrabia **nowe kapelusze damskie.**

**Sprzedaż wyłącznie hurtowna. Ceny konkurencyjne.**

**Instrumenta muzyczne i struny**

oraz wszelkie przybory do tychże — poleca

**LEOPOLD HUTTRER, Kraków, ul. Grodzka 43.**

**OKUCIA MEBLOWE.**

Zawiadamiamy naszych P. T. odbiorców, iż z powodu zmiany lokalu sprzedajemy nasze zapasy okuć meblowych wszelkiego rodzaju do końca sierpnia

**:-: po cenach wyjątkowych :-:**

**„PRZEMYSŁ", Kraków**

**ul. Bonerowska L. 7.**

**SPRZEDAŻ HURTOWNA.**

1431

**BIELIZNA MĘSKA**

**koszule, manszety, kołnierze**

firmy

**IGN. SPIELMANN W WIEDNIU**

dostawa po oryginalnych cenach fabrycznych **tylko hurtownie.**

Reprezentacya i skład komisowy

**SZYMON LANDAU, KRAKÓW**

1718 **ul. Dietla L. 34.**

„Sfath Amenu" Mojżesza Ratha w języku polskim i niemieckim. Wydanie w półpłótnie . . . . . Mp. 200
„Almanach żydowski" Z. F. Finkelsteina . . . . . . . . . Mp. 50
— Wydanie na lepszym papierze Mp. 70
„Moriah", Miesięcznik młodzieży żyd. Rocznik XIII. . . . . , Mp. 100
„Moriah". Rok XIV., zeszyt 1 (z powodu przewrotu dotąd w Polsce nieznany Mp. 10
„Haszomer". Rocznik I. (nieopr.) Mp. 200
„Haszomer". Rok II., zeszyt 1 (dotąd w Polsce nieznany) . Mp. 10
„Żydowskie problemy gospodarcze w Galicyi" Tenenbauma . . . Mp. 80
— w oprawie . . . . . . . Mp. 40
I. Szypper: „Żydzi polsko-litewscy a Palestyna" . . . . . . . . Mp. 20

**Administracya „Haszomer"**

1276 **WIEDEN I.**

**Wiesingerstrasse 3.**

**Do ogółu nauczycieli!**

W imię solidarności, wzywamy kol. nauczycieli, aby przed **składaniem ofert i obejmowaniem posad w średnich szkołach żydowskich w Łodzi,** zgłaszali się do **Biura informacyjnego** Stow. Naucz., Południowa 3, Piotrkowska 16. — Biuro czynne we wtorki i czwartki od godz. 4—5 popoł. — Wobec trwającego nadal zatargu między właścicielem szkoły a personalem nauczycielskim, ostrzegamy kol. naucz. przed obejmowaniem posad w 8-kl. męskim gimnazyum p. Szakina w Łodzi, ul. Piotrkowska 18. 1402

**Łódzki Oddział Związku zawod. nauczycieli średnich szkół żyd. w Polsce.**

**SCHOOL OF MODERN LANGUAGES**

| | |
|---|---|
| **English**<br>**French**<br>**Italian**<br>**Russian**<br>**German** | **KURSA JĘZYKOWE dla dorosłych**<br>**Dietlowska 60, II. p.**<br>**Lekcye indywidualne i zbiorowe.**<br>Zgłoszenia codziennie od 5—7 popołudniu. 1745 |

**Każdy** może sobie sam w domu sporządzić tanio wody mineralne przez użycie tabletek **„Vita".** 1740

**Zawiadomienie.**

Otworzyłam przy ul. Miodowej (Hotel Wiedeński)

**Zakład rysowniczy i haftów**

oraz różnych przyborów hafciarskich.

Sprzedaję i wykonuję roboty po cenach najniższych. Przyjmę również panienki do haftu. — Oddaję robotę do domu.

1724

**Najlepszy lakier do paznogci**




Do nabycia we wszystkich perfumerjach i lepszych drogerjach. 1124

1081 **FABRYKA NICI**

**LEWKOWICZ & EISENBERG**

**SOSNOWIEC, UL. KOŁŁĄTAJA L. 5. (Dom własny)**

**WYRABIA ROŻNE NICI OGRAZ NA SZPULKACH PAPIEROWYCH I DREWNIANYCH PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.**

**P. P. Kupcy zechcą nadsyłać próbne zamówienia celem przekonania się o dobroci naszych wyrobów.**

**HANDEL ZAMIENNY!**

**EXPORT. POLSKA-RUMUNIA IMPORT.**

Niniejszem podajemy do powszechnej wiadomości, że z dniem 1 czerwca br. otworzyliśmy Oddział nasz w Kiszyniowie (Rumunia pod firmą:

**AGENTIA-POLONO-AMERICANA**

1262 **CHISINAU (Rumunia)**

**LOCALUL BANCEI COMERCIALA — ROMANA.**

Przyjmujemy na siebie załatwienia wszelkich zleceń handlowych z **POLSKI do RUMUNII.** Dostarczamy z Rumunii wszelkie produkty rolne i surowce, a mianowicie: mąkę, zboże, nasiona, owoce, wełnę surową, wina, skóry surowe i t. p. — Z wszelkiemi zapytaniami i zapotrzebowaniami prosimy zgłaszać się do biura naszego

**POLSKO-AMERYKANSKIE BIURO AGENTUROWE**

**WARSZAWA, ul. Marszałkowska 149—3. —— Telefony Nr. 182-22, 106-60.**

**GOSPOSIE!** Dbajcie o czystość pomieszkań i zdrowie rodziny

Pluskwy roznoszą choroby — tępcie je

**„PLUSKINEM"**

Pchły, karakony i szwaby niszczy niezawodnie

**„VIRIDIN"**

**fabryki chem. „Fenomen" Kraków, Błonia 50.**

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz.: Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.